

Unijny rynek gazu: rewolucyjne zmiany i widmo kolejnej zimy

Agata Łoskot-Strachota

Unia Europejska przetrwała ostatnią zimę w zaskakująco efektywny sposób. Pomimo trwającego kryzysu gazowego i wojny energetycznej Rosji z Zachodem nie wystąpiły niedobory surowca ani konieczność jego racjonowania. Wynikało to z jednej strony z wyjątkowo korzystnego zbiegu okoliczności – zimy cieplejszej niż średnia i niższego popytu na gaz w Chinach, a z drugiej – z podejmowanych przez państwa członkowskie i całą UE działań oraz zmian na rynku.

W 2022 r. nastąpiło rewolucyjne przetasowanie kierunków i szlaków dostaw surowca do Unii. Dostawy gazociągowe z Rosji – największego do tej pory źródła – spadły o 56% w skali roku, natomiast dostawy LNG z rynku światowego wzrosły o 67%. Gaz skroplony stał się najważniejszym źródłem surowca, a UE – pomimo długookresowego celu neutralności klimatycznej i odchodzenia od konsumpcji gazu – jest dla niego najszybciej na świecie rosnącym rynkiem. Niespodziewanie i wbrew wcześniejszym założeniom unijnej polityki energetyczno-klimatycznej przyspieszyła budowa nowej infrastruktury gazowej, w tym pływających terminali importowych. Równoległe o rekordowe 60 mld m³, czyli ponad 13% w skali roku, spadł unijny popyt na gaz.

Zmiany rynkowe wspierane były przez wdrażane na poziomie UE regulacje awaryjne, m.in. obowiązek magazynowania gazu oraz cele oszczędzania gazu i energii. Część uzgodnionych instrumentów (np. związanych ze wspólnymi zakupami surowca czy opcją ustalenia limitów cen na giełdach) wiąże się z dopuszczeniem – do niedawna niewyobrażalnych w UE – interwencji w działanie rynku.

W konsekwencji po zimie magazyny w UE pozostają w sporym stopniu zapełnione, a od początku 2023 r. ceny gazu na unijnych giełdach spadają – w drugiej połowie maja plasowały się poniżej 30 euro za MWh. Skutkuje to uspokojeniem sytuacji na rynkach i wśród przynajmniej części decydentów oraz stanowi impuls do zwiększania zużycia.

Jednocześnie nie zniknęły źródła wyzwań i niepewności, a według wszelkich prognoz najbliższa zima może być znacznie cięższa od ostatniej (podobnie kolejna). Wojna Rosji z Ukrainą trwa, a napięcia na linii Rosja–Zachód nie maleją, więc zgodnie z wszelkim prawdopodobieństwem dostawy rosyjskiego gazu będą w tym roku znacznie niższe niż w ubiegłym. Równoległe ma się zaostrzać światowa konkurencja o LNG. W rezultacie UE potrzebuje z jednej strony utrzymania wcześniejszej dyscypliny i dopracowania instrumentów reagowania kryzysowego, z drugiej zaś – solidarności i spójności

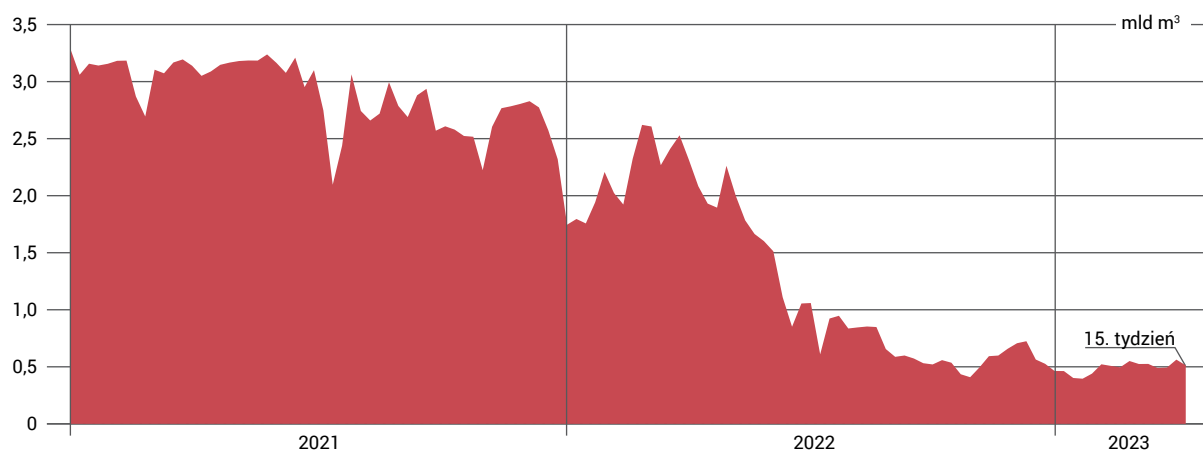


europejskich działań. W szczególności konieczne wydaje się wypracowanie nieistniejącej na razie wspólnej unijnej polityki wobec importu gazu z Rosji.

Wojna i obniżenie dostaw z Rosji

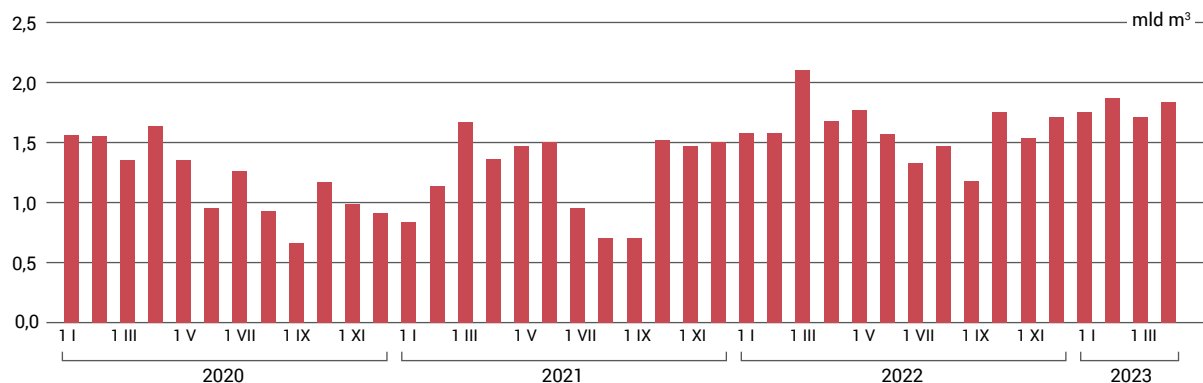
Kluczowym czynnikiem pogłębiającym kryzys gazowy w Europie oraz oddziałującym na niespotykane wzrosty i zmienność cen na giełdach było skokowe ograniczanie dostaw rosyjskiego gazu. Widoczne już w drugiej połowie 2021 r., wyraźnie przyspieszyło po wybuchu pełnoskalowego konfliktu zbrojnego na Ukrainie, a dostawy surowca Rosja wykorzystywała instrumentalnie w trwającej wojnie gospodarczej z Zachodem. W 2021 r. Gazprom przestał sprzedawać gaz za pośrednictwem giełd, natomiast od końca kwietnia 2022 r. ograniczał też wolumeny w ramach istniejących kontraktów. Początkowo działanie to objęło firmy i państwa UE, które nie chciały się rozliczać zgodnie z jednostronnie wdrożonym przez stronę rosyjską wymogiem uiszczania zobowiązań za gaz według schematu rublowego, a potem także te, które zdecydowały się płacić zgodnie z nim. W 2022 r., oprócz spadku dostaw gazu przez Ukrainę, całkowicie ustał przesył gazociągami Jamał–Europa i Nord Stream 1. Utrzymuje się zaś transport szlakiem TurkStream. Obecnie Rosja wysyła gazociągami do Europy około sześciokrotnie mniej paliwa niż średnio w pierwszej połowie 2021 r., lecz od jesieni 2022 dostawy tego typu pozostają na relatywnie stałym poziomie. Wstępne szacunki wskazują, że w całym ub.r. wyniosły one ok. 67 mld m³, co oznacza spadek o ok. 56% w skali roku. Wzrosły natomiast – o ponad 35%, do ok. 19 mld m³ – dostawy rosyjskiego LNG¹.

Wykres 1. Rosyjski przesył gazu do UE szlakami gazociągowymi w latach 2021–2023



Źródło: *European natural gas imports*, Bruegel Datasets, bruegel.org.

Wykres 2. Import rosyjskiego LNG przez państwa UE w latach 2020–2023



Źródło: ICIS, obliczenia własne.

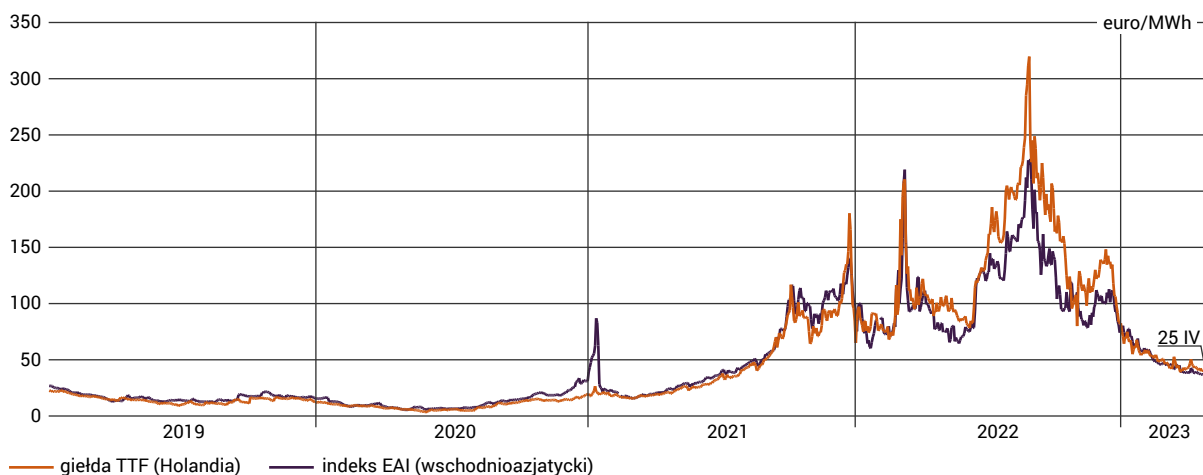
¹ Dane w tym paragrafie za: B. McWilliams, G. Sgaravatti, G. Zachmann, *European natural gas imports*, Bruegel Datasets, 17.05.2023, bruegel.org.

W rezultacie cały rosyjski eksport gazu do UE wyniósł w 2022 r. ok. 86 mld m³ i według Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) był najniższy od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Kryzys oraz wzrost cen gazu

Spadek dostaw z Rosji przyniósł gwałtowne ograniczenie dostępności surowca w Europie i na świecie, a w konsekwencji – obniżenie elastyczności rynku. Niepewność co do przyszłości eksportu rosyjskiego gazu wiązała się też z ryzykiem niedoborów (szczególnie zimą), co wraz z niepewnością co do pogody i dostępności alternatywnych źródeł potęgowało niepokój, pogłębiało kryzys na europejskim i globalnym rynku oraz przyczyniało się do intensyfikacji konkurencji o ograniczone dostępne ilości niezakontrowanego surowca i – co za tym idzie – wzrostów i rozchwiania cen. Rekordowe skoki były widoczne na europejskich giełdach, a kolejne wiązały się w dużej mierze z działaniami strony rosyjskiej – początkowo z wybuchem wojny, a potem z ograniczaniem dostaw przez kolejne szlaki aż do wstrzymania eksportu Nord Streamem 1. Najwyższe ceny – ponad 315 euro za MWh – kontrakty czasowe na kolejny miesiąc osiągnęły pod koniec sierpnia 2022 r. Wraz z zapełnianiem magazynów w Europie i stabilizowaniem się wolumenów z Rosji na aktualnym, niskim poziomie ceny zaczęły spadać. Łagodne spadki widoczne są od początku 2023 – obecnie ceny na giełdzie TTF wynoszą mniej niż 30 euro za MWh.

Wykres 3. Dynamika cen kontraktów miesięcznych na gaz na giełdzie TTF (Holandia) i wschodnioazjatyckich cen LNG (East Asian Index) w latach 2019–2023



Źródło: ICIS.

Dynamiczne zmiany na rynku europejskim wpłynęły na sytuację na innych światowych giełdach, w szczególności zaś dało się zauważyć naśladowanie tendencji unijnych przez rynek azjatycki. W efekcie wojny i pogłębienia kryzysu pierwszy raz od lat ceny LNG były tam niższe niż w UE. W rekordowym końcu sierpnia 2022 r. wynosiły poniżej 230 euro za MWh. Jednocześnie w ostatnich tygodniach – wraz z ustabilizowaniem się sytuacji na rynkach i obniżeniem cen – maleją różnice w tym zakresie pomiędzy giełdami europejskimi a azjatyckimi, co może prowadzić do zaostrzenia konkurencji w 2023 r.

Unijne zarządzanie kryzysowe

Kryzys, rekordowe ceny i wojna energetyczna z Rosją skutkowały podjęciem przez państwa członkowskie i Komisję Europejską kilku nadzwyczajnych działań mających umożliwić zarządzanie rynkiem w czasie wyzwań i minimalizację negatywnych skutków kryzysu. Posunięcia i rozporządzenia UE miały w dużej mierze charakter tymczasowy. Zainaugurował je dokument REPowerEU, postulujący

odchodzenie od zależności od rosyjskich węglowodorów oraz przyspieszenie w tym celu transformacji energetycznej². W przypadku rynku gazu ziemnego działania te miały doprowadzić do:

- odchodzenia od importu rosyjskiego surowca i zastępowania go tym z alternatywnych źródeł i innymi nośnikami energii (w tym poprzez zwiększenie tempa transformacji energetycznej),
- zapewnienia bezpieczeństwa poprzez zgromadzenie wystarczających rezerw,
- zmniejszania zużycia,
- ograniczania zmienności i poziomów cen oraz ich wpływu na ceny innych nośników i energii elektrycznej.

Dywersyfikacja

W 2022 r. widać było w państwach członkowskich i całej UE niespotykane przyspieszenie działań na rzecz dywersyfikacji. Wynikało ono z realnych potrzeb zastąpienia malejących dostaw z Rosji, ale też z uświadomienia sobie przez poszczególne stolicy stopnia zależności i podatności na szantaż gazowy oraz niechęci finansowania państwa agresora. W REPowerEU Komisja Europejska zapisała cel odejścia od sprowadzania rosyjskiego gazu ziemnego do 2027 r. Państwa i koncerny unijne podpisywały nowe kontrakty (np. włoskie firmy z kontrahentami w Algierii i Kongo, Niemcy na dostawy LNG z USA i Kataru, polskie PGNiG z firmami norweską i amerykańską, a podmioty rumuńskie – z azerskim SOCAR-em). Budowały też równolegle infrastrukturę umożliwiającą zwiększenie importu nierosyjskiego gazu (przede wszystkim terminale typu FSRU – w tym oddane do użytku w 2022 r. nowe jednostki w Holandii, Finlandii i RFN³). Przy tej okazji ożyły liczne dawno zapomniane projekty – np. dotyczące realizacji gazociągu transkaspjskiego, mającego pozwolić na import surowca z Turkmenistanu do UE, czy połączeń środkowoeuropejskich (w nowej odsłonie tzw. Solidarity Ring⁴). Zaczęto też wzmacniać na poziomie UE współpracę energetyczną z kluczowymi partnerami – m.in. z USA⁵, Norwegią, Azerbejdżanem i Egiptem.

W konsekwencji wszystkich tych kroków w 2022 r. doszło do przetasowania dotychczasowych szlaków i źródeł dostaw gazu (w tym LNG) do Europy, ale i na skalę globalną. Stary Kontynent stał się w ubiegłym roku najszybciej rosnącym rynkiem importu gazu skroplonego, a tendencja ta ma się utrzymać także w 2023 r. Zarazem – w związku z ograniczonym wzrostem podaży surowca na świecie⁶ i wyzwaniem, jakie stanowiły bardzo wysokie ceny na giełdach – wiązało się to z ograniczeniem dostępu do LNG dla państw trzecich (m.in. azjatyckich – Pakistanu, Bangladeszu czy Tajlandii)⁷.

Największym eksporterem do UE została w 2022 r. Norwegia – dostawy z tego kraju stanowiły 26% importu spoza Unii i wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim o ponad 7%. Najważniejszym zewnętrznym źródłem gazu na rynku unijnym stało się jednak LNG (więcej niż jedna trzecia zewnętrznych zakupów). Import gazu skroplonego (w tym rosyjskiego) wzrósł w 2022 r. o ponad 67% r/r⁸. Jego najważniejszym dostawcą były USA, skąd pochodziło ok. 55% nierosyjskiego surowca sprowadzanego

² Szerzej zob. A. Łoskot-Strachota, *Rynek i polityka gazowa UE a wojna na Ukrainie*, „Komentarze OSW”, nr 430, 11.03.2022, osw.waw.pl.

³ Zob. M. Kędziński, *Za wszelką cenę. Niemiecki zwrot ku LNG*, „Komentarze OSW”, nr 510, 28.04.2023, osw.waw.pl.

⁴ Zob. K. Całus, K. Dębiec, I. Gizińska, Ł. Kobeszko, A. Łoskot-Strachota, A. Sadecki, *Solidarity Ring: krok do zwiększenia dostaw azerskiego gazu do Europy Środkowej*, OSW, 11.05.2023, osw.waw.pl.

⁵ A. Łoskot-Strachota, *Strategiczne partnerstwo energetyczne UE z USA po roku wojny*, OSW, 6.04.2023, osw.waw.pl.

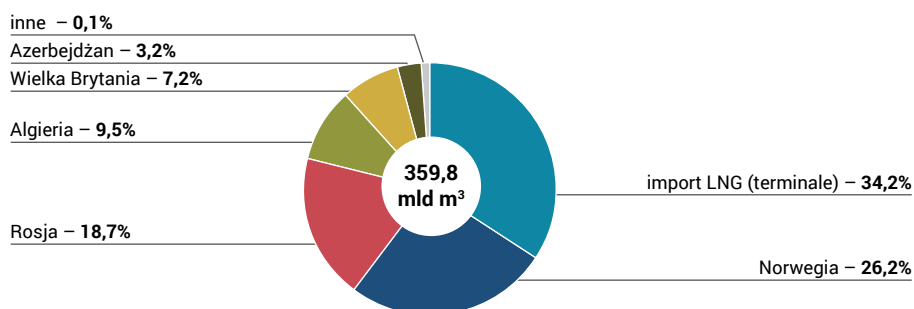
⁶ Według IEA podaż LNG zwiększyła się w 2022 o 5,5%; zob. *Gas Market Report, Q1 2023, including Gas Market Highlights 2022*, luty 2023, iea.org.

⁷ Zgodnie z danymi IEA popyt na gaz w tych krajach spadł w 2022 r. o odpowiednio 18%, 17% i 10% r/r.

⁸ Obliczenia za *European natural gas imports*, *op. cit.*

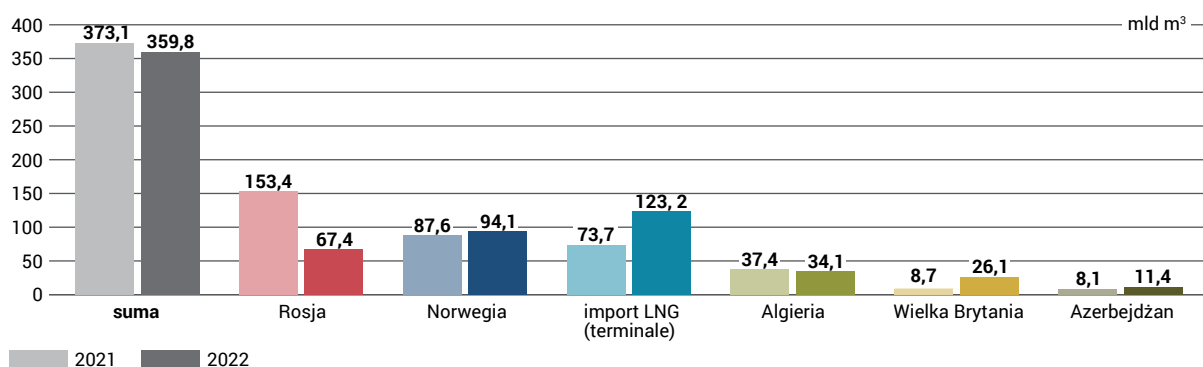
do UE⁹. Amerykański eksport do Europy wzrósł zgodnie z informacjami U.S. Energy Information Administration w porównaniu z 2021 r. o 141%. Zwiększyły się też, choć w nieco mniejszym stopniu, dostawy LNG z Kataru, Egiptu, Wielkiej Brytanii i Azerbejdżanu. Spadły natomiast – według wstępnych danych – wolumeny surowca z Afryki Północnej, zmalała też (o ponad 7%) produkcja własna UE¹⁰.

Wykres 4. Źródła importu gazu do UE w 2022 r.



Źródło: Bruegel Datasets (w przypadku Azerbejdżanu dane pochodzą z mediów).

Wykres 5. Zmiany w imporcie gazu przez UE z poszczególnych źródeł w latach 2021–2022



Źródło: Bruegel Datasets (w przypadku Azerbejdżanu dane pochodzą z mediów).

Spadek popytu

Jednocześnie z rewolucyjnymi zmianami po stronie podaży gazu dało się zauważyć bezprecedensowe zmiany, jeśli chodzi o unijny popyt. Wstępne dane Eurostatu wskazują, że konsumpcja gazu w UE obniżyła się w 2022 r. o prawie 60 mld m³, czyli o 13,2% w porównaniu z rokiem poprzednim¹¹. Ten najpewniej największy odnotowany kiedykolwiek spadek wynikał z kilku przyczyn¹². Pierwsza z nich to wysokie ceny, które przełożyły się zarówno na oszczędności, jak i destrukcję popytu w przemyśle, rozszerzanie się ubóstwa energetycznego czy przestawianie części generacji elektryczności na źródła alternatywne – np. według szacunków IEA ok. 7 mld m³ oszczędności przyniosło przestrojenie się (*fuel switching*) europejskiego sektora przemysłowego z gazu na ropę¹³. Bardzo istotne znaczenie miały cieplejsza zima i – co za tym idzie – niższe zapotrzebowanie na surowiec na potrzeby ciepłowniczo-grzewcze. Zgodnie z danymi Agencji przełożyło się to na spadek zużycia o co najmniej

⁹ Czyli ok. 56 mld m³; obliczenia własne na podstawie danych U.S. Energy Information Administration: *U.S. Natural Gas Exports and Re-Exports by Country*, 28.04.2023, eia.gov.

¹⁰ Zob. *Natural gas supply statistics*, Eurostat, kwiecień 2023, ec.europa.eu.

¹¹ Na podstawie *Supply, transformation and consumption of gas – monthly data*, Eurostat, 23.05.2023, ec.europa.eu oraz obliczeń własnych.

¹² Szerzej zob. A. Łoskot-Strachota, *UE: rekordowy spadek popytu na gaz w 2022 roku*, OSW, 23.03.2023, osw.waw.pl.

¹³ Cytowane tu i dalej szacunki za: P. Zeniewski, G. Molnar, P. Hugues, *Europe's energy crisis: What factors drove the record fall in natural gas demand in 2022?*, IEA, 14.03.2023, iea.org.

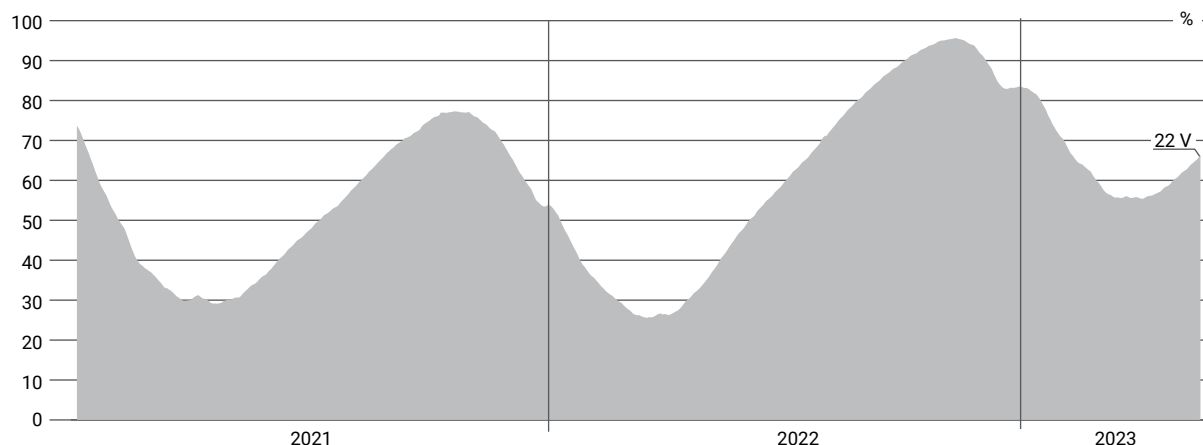
18 mld m³. Wreszcie: zwiększono wykorzystanie źródeł odnawialnych – instalacja kolejnych 50 GW mocy elektrowni słonecznych i wiatrowych pozwoliła według IEA zaoszczędzić ok. 11 mld m³ gazu.

Ograniczenie zużycia surowca było zarówno reakcją na warunki rynkowe, jak i skutkiem wdrażanych nadzwyczajnych działań politycznych, w tym przyjętego na poziomie UE tymczasowego celu obniżenia popytu w sezonie grzewczym (sierpień 2022 – marzec 2023, cel przedłużono do marca 2024) o 15%. Został on przekroczony – spadek wyniósł prawie 18%. Wiele państw UE zmniejszyło zużycie o znacznie więcej, niż zakładano w skali całego 2022 r. – Finlandia o prawie 48%, Szwecja o ponad 42%, Litwa i Łotwa nieco poniżej 30%. Jednocześnie były też takie, które w ub.r. zwiększyły konsumpcję surowca – Irlandia o ponad 2%, a Malta o 1,2%. Siedem krajów członkowskich nie osiągnęło zaś ustalonej redukcji zużycia w sezonie grzewczym¹⁴.

Zapełnienie magazynów

Pomimo wojny i wyzwań związanych z dostępnością surowca posunięcia ograniczające popyt sprawiły, że UE udało się też – zgodnie z przyjętym nadzwyczajnym rozporządzeniem – zapełnić magazyny gazu w krajach członkowskich. Potrzebowano do tego rekordowych 70 mld m³ surowca¹⁵, gdyż po poprzednim sezonie grzewczym w zbiornikach znajdowało się go wyjątkowo mało¹⁶, a te, których właścicielem i/lub głównym użytkownikiem był rosyjski Gazprom (w tym drugi co do wielkości w UE magazyn w Rehden), praktycznie opróżniono. Również w tym przypadku przekroczono ustalony na ubiegły rok cel 80% – w listopadzie 2022 r. unijne zbiorniki gazu były wypełnione średnio w ponad 95%. W tym roku w związku ze stosunkowo lekką zimą i ograniczonym popytem sezon grzewczy w Europie udało się zakończyć z relatywnie dużą rezerwą – pod koniec marca poziom zapełnienia magazynów wynosił ponad 55%¹⁷.

Wykres 6. Zapełnienie magazynów w Unii Europejskiej w latach 2021–2023



Źródło: GIE, AGSI+.

Ceny i interwencje w działanie rynku

Kroki na rzecz obniżenia wysokich cen i ich negatywnego oddziaływania na unijnych konsumentów surowca podejmowano – w dużej mierze zgodnie z rekomendacjami KE i opublikowanym pierwotnie jeszcze jesienią 2021 r. pakietem instrumentów (*toolbox*) – na poziomie poszczególnych państw

¹⁴ Były to Malta, Irlandia, Słowacja, Hiszpania, Polska, Słowenia i Belgia; zob. *EU gas consumption decreased by 17.7%*, Eurostat, 19.04.2023, ec.europa.eu.

¹⁵ Zob. wpis G. Molnara w serwisie LinkedIn, luty 2023, linkedin.com.

¹⁶ Pod koniec marca 2022 r. były wypełnione w ok. 25%.

¹⁷ Dane za stronę Gas Infrastructure Europe, Aggregated Gas Storage Inventory, agsi.gie.eu.

członkowskich. W konsekwencji przyjmowały one rozmaite, często nieskoordynowane formy – ograniczeń i ulg podatkowych, limitów cen końcowych gazu i energii oraz subsydiów (widoczne w wielu krajach UE, przykładowo w Niemczech wdrożono olbrzymi, wart 200 mld euro pakiet pomocowy), dopłat do rachunków dla najbardziej narażonych odbiorców czy ograniczenia wpływu cen gazu na ceny energii elektrycznej (przez wprowadzenie w Hiszpanii i Portugalii limitów cen surowca wykorzystywanego na potrzeby generacji). Różne instrumenty oraz poziomy dopłat i wsparcia niwelowały skutki społeczne kryzysu, ale też prowadziły do zmiany sytuacji na poszczególnych rynkach krajowych oraz pewnego zaburzenia *level playing field* i funkcjonowania wspólnego unijnego rynku. Wyraźnie dało się to zauważyć właśnie w Hiszpanii i Portugalii, gdzie – w odróżnieniu od reszty UE – sektor elektroenergetyczny przestał odczuwać bodźce cenowe do zmniejszania zużycia gazu.

Jednocześnie z działaniami krajowymi w 2022 r. trwały prace nad paneuropejskimi rozwiązaniami mającymi zwiększyć siłę nabywczą, a więc i możliwość negocjacji atrakcyjnych kontraktów przez rozproszonych odbiorców, a przy tym pozwolić na obniżenie cen i ograniczenie ich zmienności na rynkach hurtowych, a także ukrócić możliwość manipulacji na giełdach. Pomimo dużych kontrowersji wewnątrzunijnych państwa członkowskie zgodziły się m.in. na powstanie dwóch wcześniej zupełnie nie do pomyślenia instrumentów służących zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw i pozwalających na de facto interwencje w funkcjonowanie wspólnego rynku. Ponieważ opracowywano je do końcówki ub.r., ich ewentualne skutki i zastosowanie w praktyce będą widoczne dopiero w 2023 r.

Po pierwsze, stworzono Platformę Energetyczną UE mającą umożliwić agregację unijnego popytu i wspólne zakupy gazu. Agregowane wielkości mają obowiązkowo odpowiadać 15% objętości potrzebnych do zapełnienia magazynów (czyli ok. 13,5 mld m³ w całej Unii). Powyżej nich istnieje możliwość dobrowolnej agregacji popytu¹⁸. Platformę zainaugurowano w kwietniu 2023 r., a według ogłoszonych w drugiej połowie maja rezultatów pierwszy przetarg zakończył się sukcesem. Udało się w nim pozyskać więcej gazu, niż zgłoszono zapotrzebowania, także dla odbiorców w najbardziej narażonych na niedobory krajach, takich jak Bułgaria czy Ukraina. Ostateczne kontrakty na dostawy mają jednak być negocjowane i zawierane już poza platformą w toku rozmów dwustronnych¹⁹.

Po drugie, przewyżając olbrzymie różnice pomiędzy państwami członkowskimi, udało się uzgodnić mechanizm korygujący działanie rynku (*market correction mechanism*, MCM), pozwalający w ściśle określonych przypadkach wprowadzić limity cen na rynkach hurtowych (hubach) w UE. Miałyby one być wdrażane, jeśli cena gazu w kontraktach na następny miesiąc na giełdzie TTF przekracza przez trzy kolejne dni 180 euro za MWh i w tym samym czasie pozostaje o co najmniej 35 euro wyższa niż referencyjna cena LNG na rynkach światowych. W związku z obecną sytuacją, ale też wbudowanymi w MCM zabezpieczeniami przewidującymi zawieszenie jego funkcjonowania w przypadku negatywnego wpływu na działanie unijnego rynku gazu, w tym bezpieczeństwo dostaw i/lub przesył surowca w UE, nie wiadomo, czy limit ten zostanie kiedykolwiek zastosowany²⁰.

Pytania o kolejną zimę i o kwestię importu rosyjskiego gazu

Pomimo sukcesu wielu podejmowanych przez UE posunięć przejście przez ostatni sezon grzewczy „suchą stopą” zawdzięczamy w znacznym stopniu niespodziewanym i niezależnym okolicznościom – relatywnie ciepłej zimie (w Europie zanotowano temperatury średnio o 1°C wyższe niż przeciętne, a w Europie Środkowej i Wschodniej – nawet o 2,5–4°C)²¹ i obniżonemu wskutek restrykcji

¹⁸ Zob. A. Łoskot-Strachota, *UE: intensyfikacja prac związanych ze wspólnymi zakupami gazu*, OSW, 26.01.2023, osw.waw.pl.

¹⁹ *EU Energy Platform: EU attracted over 13.4 bcm of gas in first joint gas purchasing tender*, European Commission, 16.05.2023, energy.ec.europa.eu.

²⁰ Zob. A. Łoskot-Strachota, *UE: trudna zgoda w sprawie limitów cen gazu*, OSW, 23.12.2023, osw.waw.pl.

²¹ Zob. *Europe in 2022. Temperature*, Climate Change Service, The Copernicus Programme, climate.copernicus.eu.

pandemicznych popytowi na gaz w Azji, przede wszystkim w Chinach. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że najbliższa zima okaże się trudniejsza.

Po pierwsze, nie można spodziewać się równie korzystnych warunków pogodowych, w tym temperatur wyższych niż wieloletnie średnie. Prawdopodobieństwo chłodniejszej niż przeciętne zimy (i gorętszego lata) na północnej półkuli zwiększa m.in. mające narastać od drugiej połowy roku zjawisko pogodowe El Niño²². Wiązałoby się to najpewniej ze wzrostem europejskiego (i nie tylko) popytu na gaz na potrzeby grzewcze. Po drugie, ożywienie gospodarcze w Chinach przekłada się na wzrost zapotrzebowania na energię, w tym właśnie gaz. W związku z ograniczonym wzrostem podaży surowca w skali globalnej przyniesie on intensyfikację konkurencji zwłaszcza na rynku LNG. Wreszcie po trzecie, UE wciąż pozostaje narażona na rosyjskie manipulacje gazem. Wszystko wskazuje na to, że dostawy surowca z FR do UE w tym roku będą wyraźnie niższe niż w ubiegłym – do końca kwietnia 2022 r. Gazprom dostarczał go zgodnie z podpisanymi kontraktami z unijnymi kontrahentami. Jeśli Rosja utrzyma obserwowany w ostatnich miesiącach poziom eksportu do UE, to dostawy gazociągowe w 2023 r. wyniosą ok. 30 mld m³ i będą o ok. 60% (czyli o prawie 40 mld m³) niższe niż rok wcześniej. Jednocześnie, jako że obecne ograniczenia eksportu z tego kraju wynikają przede wszystkim z polityki Moskwy, nie można wykluczyć z jednej strony ich dalszego spadku (w ekstremalnym scenariuszu – do zera), z drugiej zaś – wzrostu, np. do części podmiotów i/lub państw UE gotowych do porozumienia w tej kwestii z Rosją i osiągnięcia korzyści podobnych do tych czerpanych przez podmioty węgierskie i serbskie.

W konsekwencji – pomimo utrzymujących się niskich cen i odprężenia na rynku – należy utrzymać dużą część dotychczasowych instrumentów „awaryjnych” oraz mobilizację państw i społeczeństw do działania w trybie quasi-kryzysowym. Z ryzyk związanych z kolejną zimą i kontekstem wojny energetycznej z Rosją wynikają m.in. przedłużenie przez KE obowiązywania celu ograniczenia zużycia gazu o 15% do końca marca 2024 r. oraz trwające poszukiwania nowych źródeł surowca i negocjacje kolejnych kontraktów. Te ostatnie podmioty unijne mogą od niedawna zawierać także za pośrednictwem uruchomionego mechanizmu wspólnych zakupów gazu. W pierwszym rzędzie ma on służyć ułatwieniu zapełniania unijnych magazynów. Uniknięcie spowolnienia tempa tego procesu powinno być w obecnych warunkach rynkowych jednym z ważniejszych celów.

Istotne jest także wspomniane zwiększanie w perspektywie bieżącego i przyszłego roku dostępności alternatywnych źródeł energii i ciepła oraz dalsza dywersyfikacja dostawców gazu. Chodzi m.in. o przeciwdziałanie wyhamowywaniu postępów wdrażania niezbędnych regulacji i budowy potrzebnej infrastruktury: przesyłowej (szczególnie w Europie Południowo-Wschodniej, ale też Północno-Zachodniej na osi zachód–wschód), magazynowej (np. powiększenie mocy zbiornika Chiren w Bułgarii) i importowej. Nie można zapomnieć o utrzymaniu opcji generacji elektryczności w UE z jednostek alternatywnych względem gazowych (w tym zarówno ze źródeł odnawialnych, jak i węglowych i atomowych – kontrowersyjnych i/lub niechcianych w miksie wielu państw UE).

Wreszcie: kluczowe dla przeciwdziałania instrumentalnemu wykorzystywaniu dostaw gazu, ale też utrzymania spójności i solidarności członków UE będzie wypracowanie i wdrożenie wspólnej i jednoznacznej polityki wobec importu rosyjskiego surowca – zarówno gazociągowego, jak i w formie LNG. W optymalnym scenariuszu nie tylko ograniczyłaby ona możliwość rozgrywania przez Moskwę przeciw sobie interesów poszczególnych państw i podmiotów unijnych, a w konsekwencji – osłabiania jedności UE, lecz także jeszcze bardziej zredukowałaby wpływ Kremla na wspólny rynek (w tym ceny) i obniżyła dochody eksportowe Rosji.

²² Zob. np. C. Elton, *There's a 90% chance El Niño will hit this summer. What does it mean for extreme weather?*, Euronews Green, 16.05.2023, [euronews.com/green](https://www.euronews.com/green).